

Karol Konaszewski

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID 0000-0003-1362-4245

Recenzja książki: Agnieszka Bzymek, *Wymiary Resilience w Naukach o Wychowaniu*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2020, ss. 272.

Myśl wprowadzająca

Zdolność do zmobilizowania zasobów po poważnych kryzysach, umiejętne regulowanie poziomu odczuwanego stresu przy jednoczesnym zadbaniu o własne samopoczucie i dobrostan to zjawisko psychospołeczne oraz wyzwanie dla nauk o wychowaniu emancypujące się w ostatnich dekadach pod pojęciem *resilience*, czy też prężności, sprężystości i odporności psychicznej. Praktycznie od ponad 30 lat zagadnienie to budzi dyskusje teoretyczne oraz dało możliwość projektowania badań empirycznych w naukach humanistycznych, medycznych i społecznych, zwłaszcza w psychologii, a ostatnio też w naukach o wychowaniu i edukacji. Obecnie trudno jest spotkać publikację naukową, np. na temat rozwoju dzieci i młodzieży, czy też przebiegu dorosłego życia, która by nie uległa sile uwzględnienia zagadnień związanych z *resilience*. Poszukuje się naukowych wyjaśnień, różnicuje i poddaje krytycznej dyskusji różne ujęcia koncepcyjne i stosowane. Tematyka ta angażuje nie tylko środowiska naukowo-badawcze ale znalazła też swoje poczytne miejsce w czasopiśmie popularnonaukowych i nie mniej też w literaturze poradniczej, a to wszystko ma miejsce nawet jeżeli wykorzystanie wiedzy z tego zakresu, zgodnie ze standardami naukowymi, ciągle jeszcze wymaga lepszego ugruntowania.

Resilience może być rozumiana jako stabilna cecha, czy też zdolność, a nawet kompetencja życiowa jednostki dotycząca „odbicia się” od przeciwności i wewnętrznego wzrastania pomimo wyzwań i trudności. W ostatnich latach prowadzone debaty naukowe w tym zakresie wzbudzają nie tylko

zwiększone zainteresowanie badawcze, ale również coraz częściej spotykamy się z próbami uporządkowania i systematyzacji wiedzy z tej tematyki. Większość związanych z nią naukowych prac koncentruje się na analizie indywidualno-psychologicznej *resilience*, szczególnie na roli czynników chroniących i ryzyka. Niektóre osoby przejawiają i rozwijają cechę *resilience* praktycznie od urodzenia. Podczas gdy inne nabywają je dopiero w trakcie przebiegu całego swego życia. Można zatem wysunąć tezę, iż im wcześniej tego typu zdolności czy też właściwości zostaną zaktywizowane i rozwinięte, tym lepsze możliwości dostosowawcze nabeździe człowiek i będzie mógł być nie tylko skutecznie ale też z satysfakcją i dobrym samopoczuciem doświadczać własnego życia w wymiarze indywidualnym i społecznym. Książka Agnieszki Bzymek wpisuje się zatem bardzo dobrze w ciągle jeszcze nieliczne grono polskich pedagogów i w ogóle badaczy zjawiska *resilience*, upowszechniających wymowę jednego z fundamentalnych zagadnień odnoszących się do roli zasobów człowieka oraz podejmujących wyzwanie refleksji naukowej i praktycznego zastosowania koncepcyjno-metodycznego na rzecz realizacji zadań współczesnego wychowania i edukacji.

Z całą pewnością istnieje potrzeba tworzenia aktualnych diagnoz mających na celu pewne uporządkowanie wiedzy z danego zakresu. W przypadku recenzowanej książki centralny aspekt położony jest na konstrukt *resilience*, który dotyczy pozytywnej adaptacji pomimo przeciwności, traum, wydarzeń trudnych oraz rozkwitu i lepszego funkcjonowania. W recenzowanej publikacji Autorka proponuje dość oryginalny dyskurs, który oparty jest na założeniach teorii *resilience* przede wszystkim z perspektywy psychologicznej, zorientowanej na identyfikację, analizę i weryfikację znaczenia potencjałów i zasobów indywidualnych. Ponadto uzupełnia ten nurt koncentrujący się na znaczeniu czynników ryzyka i czynników ochronnych dodając orientację antropologiczno-filozoficzną, obejmującą człowieka w jednostkowym i wspólnotowym wymiarze eksponując przy tym potencjały indywidualne oraz społeczne. Nie jest łatwo zaproponować coś oryginalnego w dyskursie w obszarze szeroko rozumianej pedagogiki społecznej czy pedagogiki zdrowia, natomiast Autorka gruntownie stara się wskazać *resilience* jako koncepcję mogącą stanowić fundament do opracowywania diagnoz przede wszystkim jednostek dorosłych, ale także – choć w mniejszym stopniu – dzieci i młodzieży. Wydaje się, że filozofię Jej myślenia wyznaczają twórcze podejście do działań diagnostycznych i metodycznych opartych na założeniach koncepcji *resilience*, modelu salutoegeny, psychologii pozytywnej i transgresyjnej. Jako zwolennik podejścia pozytywnego w naukach społecznych, podkreśla konieczność pewnej zmiany przedmiotu zainteresowania, wskazując, że ich

celem powinien stać się opis i analiza między innymi zasobów, sił osobistych i odporności jednostki.

Wobec tego analiza wymiarów *resilience* i próba przeniesienia tegoż konstruktu na pole nauk o wychowaniu to ważny element zarówno z punktu widzenia naukowego, wyjaśniającego zjawiska indywidualno-psychologiczne i społeczne, jak i z racji jego wymowy wychowawczo-edukacyjnej i społeczno-politycznej. *Resilience* może być rozumiana jako stabilna cecha, kompetencja czy zdolność do odbicia się od przeciwności i wzrostu. W ostatnich wzbudza nie tylko zwiększone zainteresowanie badawcze, ale również coraz częściej spotyka się z próbami uporządkowania i systematyzacji wiedzy na ten temat. Większość związanych z nią badań koncentruje się na analizie indywidualnej inaczej psychologicznej *resilience*, czynnikach chroniących i czynnikach ryzyka w grupach dzieci i młodzieży. Zdecydowanie tą mniejszą część stanowią opracowania odnoszące się do kwestii teoretycznych i refleksji naukowej, których celem jest próba pedagogicznego uchwycenia i rozumienia fenomenu *resilience*. Autorka podjęła się tego zadania i analizy tej problematyki, co raczej nie było zadaniem łatwym. Podkreślone przez nią, rzeczywiste trudności, wiązały się między innymi z brakiem jednolitej teorii *resilience*, nie tylko w naukach społecznych w ogólności, ale też na poziomie poszczególnych dyscyplin szczegółowych, co stanowiło duże wyzwanie, z którym została skonfrontowana.

Podjęta problematyka, to szerokie spektrum tematów wchodzących w zakres wiedzy pedagogicznej w jej interdyscyplinarnych powiązaniach. Daje zatem możliwość szerszego spojrzenia na zasoby człowieka i problemy związane z jego rozwojem oraz funkcjonowaniem w różnych obszarach wychowawczych. Przedstawione treści stanowią interesującą lekturę, zarówno dla badaczy jak i też pozwalającą rozwijać wiedzę i kompetencje praktycznie funkcjonujących pedagogów. Stanowi również bardzo pożyteczny materiał dla studentów kierunków pedagogicznych oraz zaangażowanych, kreatywnie działających wychowawców i terapeutów, uczestniczących w procesie wychowania dzieci i młodzieży oraz budowania zasobów dorosłych. Szeroki zakres tematyczny zawarty w książce daje nam możliwość kompleksowego ujęcia kwestii *resilience* i równie dobrze może stanowić nie tylko impuls do dalszego zdobywania informacji na dany temat, ale też może pomóc promować możliwości psycho-pedagogicznego oddziaływania w stosunku do różnych potrzeb danej grupy, czy też konkretnego dziecka.

Wszystko to świadczy o wkładzie Autorki do rozwoju wiedzy w tym zakresie. Krytyczna analiza, która zostanie przedstawiona w toku recenzji, ma za zadanie nie tyle osłabienie ogólnego znaczenia opracowania,

ile podkreślenie możliwości i potencjałów dla dalszego rozwoju koncepcji resilience w pedagogice i subdyscyplinach nauk o wychowaniu.

Ocena układu, struktury podziału treści i kolejności rozdziałów

W książce zostało wyodrębnionych osiem głównych rozdziałów, poświęconych wybranym zagadnieniom *resilience* i ich wymowy dla pedagogiki zorientowanej interdyscyplinarnie, składających się na wieloaspektowe możliwości wsparcia udzielanego różnym grupom. Książkę cechuje przejrzysty układ, chociaż do pewnego stopnia zdradza on niekonsekwencje i sztywną, schematycznie uporządkowaną strukturę. Część teoretyczna, charakteryzuje się raczej formą opisową: w wielu jej fragmentach względnie słabo dochodzi do głosu refleksyjno-analityczny wywód Autorki. Poszczególne rozdziały nie zawsze wykazują koherencję powiązania treści i dyskursu wywodów, jako takie równie dobrze mogłyby znaleźć się w innych spokrewnionych tematycznie opracowaniach ogólnych. Słabo więc dochodzi do głosu efekt synergii, brakuje częściowo organicznego powiązania treści i aspektów omawianych w poszczególnych podrozdziałach. Uzewnętrznia się to w powtórzeniach dotyczących analizy wykorzystania pojęcia *resilience* (np. rozdział 5.1.1. Helena Radlińska wielowymiarowość koncepcji, 7.1.1. Radlińska wobec resilience) jak również wybór i uzasadnienie treści w rozdziałach i podrozdziałach może budzić wątpliwości (np. 7.3. Edukacja, 7.3.1. Systemowa koncepcja twórczości, 7.3.2. Psychologia twórczości a resilience, 7.3.3. Trening poznawczy i adaptacja twórcza). Co prawda to Autorka decyduje jakie treści odnajdujemy w analizowanym obszarze jednak odnoszę wrażenie, że analizowana zawartość jest nie do końca spójna oraz brak uzasadnienia powoduje pewne zagubienie. Wobec tego podążając za tokiem prezentacji wykorzystanych materiałów, można dopatrzeć się założonej logiki prowadzonego dyskursu, ale nie stanowi ona o zewnętrznej jakości podziału całości kształtu materiału na poszczególne rozdziały i na redakcję w nich zawartych treści. Krótko mówiąc, logika układu treści nie zawsze dochodzi do głosu na poziomie dyskursu teoretycznego. Brak wniosków podsumowujących i nawiązania do treści poprzedniego rozdziału powoduje, że czytelnik gubi się w szczegółowych opisach.

Można by również dyskutować nad zasadnością, precyzją i pewną celnością podziału treści zawartych w poszczególnych rozdziałach. Szczególnie rozdział drugi, trzeci i szósty budzą wątpliwości i pytanie o logikę powiązania zawartych w nich treści. Jeżeli w drugim rozdziale zapowiedziane jest psychologiczne ujęcie resilience, to należą do niego też fundamentalne dla podjętego zagadnienia teorie Eriksona, Allporta i Masłowa, które Autorka

umieściła jednak w szóstym rozdziale, dotyczącym *resilience* w praktyce teorii wychowania. W mojej opinii w tej sytuacji drugi rozdział powinien zostać poszerzony o zagadnienia z rozdziału szóstego. Podobnie też trzeci rozdział, jeżeli zapowiadał antropologiczno-filozoficzne ujęcie *resilience* to nie powinien ograniczać się do czterech wybranych przedstawicieli tegoż myślenia. Z racji na wymóg kompletności omawianej tematyki należało przynajmniej w zarysie dokonać charakterystyki zakresu i gruntowniejszego uwzględnienia różnych ujęć z pozycji nie tylko dyscyplin naukowych, ale i prądów badawczych, czy też systematyk dokonanych przez różnych badawczy omawianej problematyki. Podobny problem swoistej syntaktyki prezentowanych zagadnień ujawnia się w relacji pomiędzy rozdziałem 4. (perspektywy pedagogiczne wobec *resilience*), 5. (*resilience* w wybranych nurtach pedagogicznych) i 7. (pedagogiczny sens kategorii *resilience*) już same tytuły, ale też treści wymagałyby innego organicznego zestawienia omawianych zagadnień. Z tego powodu traci na wymowie nie tylko jakość poznawcza książki, ale też i całokształt olbrzymiego wysiłku włożonego przez Autorkę.

Ocena treści

Odnosząc się do oceny treści i tez zamieszczonych w literaturze można zauważyć rozbieżności w koncepcjach rozumieniu i operacjonalizacji konstruktu *resilience*. W dużej mierze są one związane nie tylko z określonymi dyscyplinami wiedzy, ale też ze specyficznymi zainteresowaniami oraz osobistymi przekonaniem danych autorów, jak również z wyborem określonego typu metod nauk społecznych, które służą do zbierania i opracowywania danych. W tym kontekście można oczekiwać od Autorki większej autonomii w krytycznym ustosunkowaniu się do prezentowanego materiału; jak już wskazywałem, ujęcia go według określonej systematyki, np. nurtów teoretyczno-badawczych, szczególnie, że takie próby już istnieją, a opracowanie materiałów wymagałoby ich znajomości, jako że stanowią ważne metaanalityczne podejścia do problematyki. Wskazane przez Autorkę tego typu tendencje byłyby poznawczo i praktycznie o wiele bardziej ubogacające dla pedagogiki, gdyby Autorka opracowania wykorzystwała międzynarodową literaturę przedmiotu, która w międzyczasie cieszy się ogromnym dorobkiem badawczym w naukach społecznych. Dominują tu jednak ujęcia psychologiczne i stąd też bardziej wychowawczo-edukacyjne podejście do zagadnień pozwoliłoby na jeszcze bardziej wymowne rozwijanie tegoż nurtu. Recenzowane opracowanie bazuje głównie na rodzimej literaturze, często o charakterze reproduktywnym, brak jest też próby odniesienia do wspomnianych

metaanaliz ograniczając w ten sposób pole widzenia teoretyczno-badawczego a w konsekwencji, patrząc wyostrozonym okiem badacza, też ostatecznej zasadności propozycji praktycznych dla wychowania. Pomocne byłyby tu pozycje, których jednak nie spotykamy w opracowaniu:

- Hu, T., Zhang, D., & Wang, J. (2015). A meta-analysis of the trait resilience and mental health. *Personality and Individual Differences*, 76, 18–27.
- Joyce, S., Shand, F., Tighe, J., Laurent, S. J., Bryant, R. A., & Harvey, S. B. (2018). Road to resilience: A systematic review and meta-analysis of resilience training programmes and interventions. *BMJ Open*, 8(6).
- Lee, J. H., Nam, S. K., Kim, A.-R., Kim, B., Lee, M. Y., & Lee, S. M. (2013). Resilience: A meta-analytic approach. *Journal of Counseling & Development*, 91(3), 269–279.
- Liu, J. J., Ein, N., Gervasio, J., Battaion, M., Reed, M., & Vickers, K. (2020). Comprehensive meta-analysis of resilience interventions. *Clinical Psychology Review*, 101919.
- Oshio, A., Taku, K., Hirano, M., & Saeed, G. (2018). Resilience and Big Five personality traits: A meta-analysis. *Personality and Individual Differences*, 127, 54–60.

Jak już wskazałem w przypadku recenzowanej książki Autorka korzysta z bardzo dobrej literatury polskiej. Natomiast dużym mankamentem publikacji jest to, że nie przytacza istotniejszej z punktu widzenia analizowanego tematu, ciągle rozwijającej się i niezwykle bogatej literatury, publikowanej w czasopismach międzynarodowych, które należałoby uwzględnić w części teoretycznej. Mam tu na myśli między innymi publikacje dotyczące zasobów osobowościowych i społecznych, pozytywnego rozwoju, szeroko rozumianego zdrowia psychicznego oraz rozumienia *resilience* w międzynarodowym ujęciu. Poniżej przedstawiam kilka propozycji:

- Catalano, R. F., Berglund, M. L., Ryan, J. A., Lonczak, H. S., & Hawkins, J. D. (2004). Positive youth development in the United States: Research findings on evaluations of positive youth development programs. *The Annals of the American Academy of Political and Social Science*, 591(1), 98–124.
- Fletcher, D., & Sarkar, M. (2013). Psychological resilience: A review and critique of definitions, concepts, and theory. *European Psychologist*, 18(1), 12.
- Fredrickson, B. L., & Branigan, C. (2005). Positive emotions broaden the scope of attention and thought-action repertoires. *Cognition & Emotion*, 19(3), 313–332.

- Kronig, W. (2007). *Die systematische Zufälligkeit des Bildungserfolgs: Theoretische Erklärungen und empirische Untersuchungen zur Lernentwicklung und zur Leistungsbewertung in unterschiedlichen Schulklassen* (Vol. 32). Haupt Verlag AG.
- Luthar, S. S. (2015). Resilience in development: A synthesis of research across five decades. *Developmental Psychopathology: Volume Three: Risk, Disorder, and Adaptation*, 739–795.
- Masten, A. S. (2014). Global perspectives on resilience in children and youth. *Child Development*, 85(1), 6–20.
- Pangallo, A., Zibarras, L., Lewis, R., & Flaxman, P. (2015). Resilience through the lens of interactionism: A systematic review. *Psychological Assessment*, 27(1), 1.
- Roth, J. L. (2004). Youth Development Programs. *Prevention Researcher*, 11(2), 3–7.
- Seligman, M. E., & Csikszentmihalyi, M. (2014). *Positive psychology: An introduction*. Springer. http://link.springer.com/10.1007/978-94-017-9088-8_18
- Stamm, M., & Halberkann, I. (2015). Resilienz–Kritik eines populären Konzepts. In *Vulnerable Kinder* (pp. 61–76). Springer.
- Wagnild, G. (2009). A Review of the Resilience Scale. *Journal of Nursing Measurement*, 17(2), 105–113. <https://doi.org/10.1891/1061-3749.17.2.105>

Bardziej wyczerpująca refleksja pozwoliłaby na pogłębione analizy w zakresie chociażby podejścia prezentowanego przez Autorkę psychologicznego czy antropologiczno-filozoficznego. Tak też np. przywołanie stanowiska Radlińskiej, jako historyczno-normatywnego ujęcia uprawiania pedagogiki społecznej może być interesujące, doceniając jej futurystyczne i innowacyjne na jej czasy ujęcie indywidualno-psychologiczne i społeczno-środowiskowe, które jednak zaowocowałyby o wiele lepiej, gdyby Autorka wskazała możliwości rekonstrukcji, czy też nowelizacji jej ujęcia wykorzystując teorie *resilience*, w głównych jej nurtach, indywidualno-osobowościowym (Wagnild) i kompetencyjnym (Smith) ale też procesualnym i społecznym (Egeland, Windle, Bonanno i inni). Tak jak jednostronność pedagogiczno-historycznej recepcji wymagałaby bardziej systematycznej i krytycznej refleksji w zakresie pedagogiki społecznej, tak że próba wybiórczego odniesienia się do teorii *resilience* również potrzebuje bardziej ścisłego i krytycznego rozumowania.

W tym obszarze także uporządkowanie rozumienia i ujmowania pojęcia nie tylko z perspektywy np. Eriksona ale pokazanie konstruktu w kontekście nurtów i szkół psychologicznych byłaby bardziej zrozumiała

(np. podejście psychoanalityczne, poznawczo-behawioralne, humanistyczne, transpersonalne). Podążając za logiką argumentacji autorki należy na pewno uznać zasadność wykorzystania teorii Eriksona, gdy uwzględni się jej sprzężenie wymiaru przewycięzania wyzwań rozwojowych i dynamikę adaptacyjności zawartą w konstrukcie *resilience*. Co jednak w świetle naukowego postępowania wymagałoby konsekwentnego pokazania również ujętych w tym podejściu nieściśłości i dyskrepancji przy odniesieniu teorii Eriksonowskiej do koncepcji *resilience*. Obie koncepcje konfrontują ze sobą dwie perspektywy dotyczące kryzysów, pierwsza z nich – *resilience* – to ucieleśnienie obecnych ujęć teoretycznych i badań nad zasobami odpornościowymi i adaptacyjnymi jednostki ale też i grup społecznych, a druga wywodząca się z teorii rozwoju człowieka Eriksona podąża za rozwojem fazowym człowieka. W badaniach empirycznych obie perspektywy wydają się nawet w niewielkim stopniu nakładać na siebie, w zależności od tego czy kryzysy, trudności i traumy rozumiane będą jako np. codzienne doświadczenia, czy też zwrotne, rozwojowo i nienormatywnie wywołane kryzysy i ich przewycięzanie. W badaniach nad *resilience* pojęcie kryzysu różni się od poglądu Eriksona przynajmniej w dwóch wymiarach. Po pierwsze, w badaniach nad *resilience* kryzys jest zazwyczaj wywoływany przez trudne okoliczności życiowe, takie jak przeciwności losu, nieszczęścia, albo traumy, a nie jako odzwierciedlenie wewnętrznych konfliktów psychologicznych. Po drugie, w badaniach nad *resilience*, kryzys jest doświadczeniem, które może, ale nie jest dla wszystkich z wysokim prawdopodobieństwem, rozwojowo podyktowane. W tym celu uzasadnienie, badania *resilience* bazuje głównie na kategoriach adaptacyjnych codziennych, a nie na uniwersalnych mechanizmach rozwojowych, koncentrujących się na nienormatywnych (np. podatnych na zagrożeniach), gdzie w odróżnieniu *resilience* może i często odnosi się do normatywnych wymogów, jak pójście do szkoły i poradzenie sobie z konkurencją w grupie rówieśniczej.

Jeżeli nawet teoretycznie da się założyć charakterystyczne relacje zachodzące pomiędzy przewycięzaniem nienormatywnych napięć rozwojowych a nabywaniem *resilience*, jako zdolności adaptacyjnej i wzrastania psychospołecznego pomimo doznanych trudności, to jednak brak jest tu wystarczającej wiedzy popartej badaniami naukowymi. Wykazanie że łączywanie kryzysów rozwojowych i indywidualna właściwość *resilience* (czy też umiejętność do radzenia sobie z kryzysami nienormatywnymi) są teoretycznie pojęciami wzajemnie powiązаныmi, jednakże mechanizm funkcjonowania, a zatem też możliwość oddziaływania psychopedagogicznego na kształtowanie się tych procesów wymagają bliższego określenia. *Resilience*

w tym znaczeniu byłaby zjawiskiem zarówno rozwojowym w sensie nienormatywnego rozwoju jednostki i częściowo nabytą właściwością i zdolności w procesie „uczenia się w radzeniu sobie z...”. Zwrócenie na te aspekty uwagi pedagogów stanowi centralny wymóg dla rozumienia i konieczności ich oddziaływania psychopedagogicznego. Niezbędnym byłoby tu też podkreślenie kontekstów społecznych jednostki, szczególnie w sensie postrzegania przez nią wsparcia psychospołecznego i innych zasobów społeczno-edukacyjnych.

Ponadto przywołanie tu chociażby teorii społeczno-ekologicznych, politycznych, stwarza w tym kontekście dobre pole do dyskusji. *Resilience* to przecież centralny aspekt teoretyczny w książce, wymagałby to zatem precyzyjnego ustosunkowania się do niego nie tylko z poziomu indywidualnego. W tym ujęciu, kładącym nacisk na aspekty funkcjonalno-holistyczne rozumienia życia człowieka, zabiega się o określenie tych wymiarów rzeczywistości, które można określić jako *resiliencyjne* właściwości jednostek do ustawicznie zmieniających się wymogów społeczno-politycznych, ekologicznych i kulturowych w świecie zintensyfikowanych przemian. Jest to niewątpliwa także platforma do przyjrzenia się różnym aspektom *resilience*, którą można byłoby w książce uwypuklić.

Badania nad *resilience* w ostatnich dziesięcioleciach koncentrują się również na identyfikacji zasobów, mocnych stron, zdrowia i dobrego samopoczucia jako predyktorów *resilience*. Ta perspektywa zapewniła badaczom określenie nowych ram myślenia o *resilience* i jej aspektach. Liczne badania, w tym projekty eksperymentalne i badania podłużne oraz porównawcze, pozwoliły na wypracowanie ekspertyz dotyczących różnych grup wiekowych, populacji osób wykluczonych czy defaworyzowanych, gdzie oprócz uwarunkowań rozwojowych zwrócono szczególnie uwagę na aspekty biologiczne, normatywne, społeczno-kulturowo i ekologicznie które mogą warunkować kształtowanie się *resilience* indywidualnej i wyników resiliencyjnych między innymi sprzężonych w interdyscyplinarnym rozumieniu i badań *resilience*. Gdzie jedną z charakterystycznych zmian, decydujących o ubogaceniu konstruktu *resilience*, jako nie tylko swoistej sprężystości psychologicznej jednostki, lecz również jej psychospołecznego i kulturowego znaczenia, leżącego u podstaw procesów normatywnych, uczenia się, usprawniania mechanizmów rozwojowych oraz radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami, a nie tylko przewyciężania nadzwyczajnych (np. związanych z traumą) doświadczeń, czy też przejść pomiędzy poszczególnymi etapami rozwojowymi jednostki. Stanowisko to przekonuje nas, że oddziaływania edukacyjno-terapeutyczne wymagają swoistej umiejętności wychowawczej i odpowiednio koncepcyjno-metodycznej analizy pozwalającej na uwzględnienie kombinacji

czynników indywidualnych i środowiskowych, mając jednocześnie świadomość, iż jednostka nie jest tylko odbiorcą naszych działań ale samodzielny, osobowym podmiotem, wolnym w swoim rozwoju, gdzie oddziaływanie czynników ochronnych będzie również zależało od szerszego kontekstu, obejmującego zarówno zjawiska rozwojowe, wpływy społeczno-kulturowe oraz własną aktywność jednostki. Bliższe określenie podstaw dla tego typu zorientowanego na *resilience* działania w naukach o wychowaniu wymaga powyższej i dalszych analiz i systematycznego uporządkowania wiedzy na użytek Nauk o Wychowaniu oraz wypracowaniu rodzinnej dla tej dziedziny wiedzy teorii i praktyki. Wydaje się, że takiego podejścia zabrakło w koncepcji książki.

Nie odnajdujemy w książce także krytycznych stanowisk dotyczących *resilience*, a przecież takie również istnieją i pokazują pewne niebezpieczeństwo jakie za sobą niesie niewłaściwe i fałszywe przekonanie o szczególnej mocy przypisywanej *resilience*. Na przykład w aspektach polityczno-społecznych uwypukliła się idea modelu osobowości, który idealizuje zdolności i pozytywne wyniki rozwojowe zagrożonych dzieci. W ten sposób wyłonił się obraz człowieka „niezniszczalnego”, który jest odporny na szkody dzięki stabilnym cechom osobowości. Badacze zabierający głos w tym dyskursie na temat problematyki *resilience* zwracają także uwagę na przeakcentowanie wymogów w kierunku jednostkowym. Tutaj mocny akcent kładzie się na indywidualne zdolności i umiejętności pozwalające ludziom przewyżczać trudne sytuacje w wielu wymiarach życia. Nie można tego typu właściwości jednostki ujmować bez kontekstów społecznych i ograniczyć ich tylko do indywidualnej *resilience* i tym samym obarczać odpowiedzialnością danego człowieka.

Pozostałe uwagi

Autorka tej książki nie opiera się na własnych badaniach empirycznych, wskazuje jednak na konieczność podjęcia tego wyzwania we własnych planach i jako postulat dla innych, działających badawczo pedagogów. Wydaje się, że jest to właściwy kierunek. Jednak pozostawia to ogromny niedosyt ponieważ olbrzymie zapotrzebowanie na bazujące na wynikach badań empirycznych rozpoznanie jest bardzo istotne, szczególnie z pedagogicznego i profilaktycznego punktu widzenia. Zbadanie *resilience* w poszczególnych grupach może stanowić bowiem z jednej strony ważny predyktor dla prawidłowego funkcjonowania jednostki narażonej na ryzyko z drugiej analiza *resilience* w kategorii wyniku może pokazywać aspekty dynamiki zjawiska (np. rozwój i efekty w zakresie *resilience* edukacyjnej czy zdrowotnej).

Tego typu „deficyt empiryczny” w polskiej pedagogice stanowi o podstawowym wyzwaniu dla naszej dziedziny wiedzy i praktyki edukacyjno-wychowawczej. Nie tylko recepcja ważnych opracowań badawczych pochodzących z innych dziedzin, czy też innych krajów, ale przede wszystkim podjęcie prac badawczych w paradygmacie wychowania i edukacji „wrażliwym na resilience” rodzi konieczność naukowego wysiłku na rzecz jak najlepszego przysposabiania człowieka do życia w świecie nieograniczonych szans ale ryzyka we współczesnym świecie. Jest to bardzo istotne, szczególnie z pedagogicznego i profilaktycznego punktu widzenia.

Myśl końcowa

Podjęta przez Panią Dr Agnieszkę Bzymek problematyka analizy teorii resilience na gruncie nauk o wychowaniu stanowi z pewnością ważny dla teorii i praktyki pedagogicznej wkład. Autorka podjęła się ambitnego zadania, zderzyła się z ogromem materiału i odpowiednio szerokim spektrum teoretyczno-badawczym oraz praktycznym, wskazując szereg cennych spostrzeżeń, ale też zdradza własne ograniczenia zarówno w odniesieniu do systematyczno-analitycznych wywodów, jak i w zakresie innowacyjności przy opracowaniu przesłanek dla Nauk o Wychowaniu i praktycznej działalności pedagogów oraz edukatorów.

Pomimo tej może nawet zbyt krytycznej opinii, podyktowanej faktem, że książka aspiruje do pozycji naukowych, ale równocześnie w swojej koncepcyjnej i zasadności często odchodzi od sztuki precyzyjnego argumentowania, zwróciłem uwagę na możliwe dla ulepszenia aspekty, chciałbym też jednak z pełnym przekonaniem podkreślić walory poznawcze i praktyczne przedstawionej przez autorkę ekspertyzy.

Opracowanie to bowiem jest jak najbardziej bardzo wartościowym przedsięwzięciem o dużej wymowie inspirującej do naukowej i praktycznej działalności Nauk o Wychowaniu w tym zakresie. Autorka podjęła się tego ambitnego wyzwania, przy czym jej zamysł teoretyczny bardzo dobrze wyraża przykład owocnego wysiłku promocji zagadnień związanych z resilience na polu pedagogiki. Publikacja stanowi cenne zaproszenie do podjęcia wysiłku naukowo-badawczego nad zjawiskiem *resilience* w perspektywie pedagogicznej. Warto zatem podjąć lekturę książki i ustosunkować się do jej tez.